

Nowy

Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Poniedziałek, dnia 24 stycznia 1916 r.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie 12
młk., półrocznie 6 młk., miesięcznie 1
młk. Za odnośnienie do domu 40 f. mies.

Redakcja i administracja
Zachodnia 37.

Cena ogłoszeń: I szta strona 1 młk.
za wiersz lub jego miejsce, nadstane 1 młk.,
neurologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwy-
czajne 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wyraz.

Niemcy w Turcji.

Chociaż wojna jeszcze się nie skończyła, Niemcy pracują systematycznie około utrwalenia i pogłębienia swoich stosunków z Turcją. Zadaniem ich jest pokazać państwu otomańskiemu, że zrobili dobry wybór, odrzucając ostatecznie przyjaźń z Francją i Anglią, których protekcja nie zażegnała pierwszej wojny bałkańskiej.

Szef komitetu młodotureckiego, Midat Szukri bej, w rozmowie z korespondentem „Vossische Zeitung” oświadczył, że po zniesieniu kapitulacji trzeba będzie zreformować jurysdykcję turecką osobno w tym kierunku, aby niemieckiemu kapitałowi dać wszelkie bezpieczeństwo prawne. Odnośne projekty reform są już badane.

Z wielu głosów prasy niemieckiej i interwiewów z tureckimi mężami stanu najciekawszą jest rozmowa znanego literata, Alfreda Nossiga, z ministrem spraw zewnętrznych Halilbejem, któremu w Turcji przypisują zdolność i zamiary bismarkowskie. Zapewnił on, że Turcja po wszystkie czasy pozyskana jest dla Niemiec, ale też spodziewa się, że Niemcy nie będą naśladowały przykładu tych, którzy — jak się wyraził — starali się tylko z żywego ciała Turcji wykroić jak największy dla siebie kawał. Turcja potrzebuje dużej pomocy Niemców na wszystkich polach: w rolnictwie, technice, w administracji, w dziale oświaty, w przemysle. Turcja, mimo okrojonej terytorjalnych, ma zadatki na wielkie mocarstwo, gdyż otoczona jest czterema morzami; może stać jeszcze raz w historii spichrzem świata. Problem jej zagospodarowania jest po większej części problemem zaludnienia; turecki mąż stanu ma jednak nadzieję, że Turcja będzie mogła dojść do stu milionów mieszkańców. Dla zebrania kapitałów ma podniesienie rolnictwa, które może wydać kilka razy więcej plonów niż dziś wydaje, dla osiedlenia plemion koczowniczych, dla uregulowania migracji mahometańskich żywiołów, zamierza Halil bej stworzyć osobny urząd kolonizacji wewnętrznej.

W celu podniesienia rolnictwa w Małej Azji pewien niemiecki w dziale oświaty. Generalny konsul turecki, Halil Halid, składa w tej materii w „Vossische Zeitung” ciekawe wyznania. Dotychczas turcy ulegali wpływowi kulturalnemu głównie Francji; francuskie zakłady szkolne i język francuski były dla Turków jedyną

drogą do osiągnięcia nowożytnej wiedzy i kultury. Ale w tym ten, zdaniem Halida Halida, zarazem kosmopolityzował Turków; młodzi ludzie, kształceni w szkołach francuskich, stawali się cynikami i pesymiści na punkcie przyszłości własnej ojczyzny. Pod względem moralnym spodziewa się Halil Halid od Niemców więcej poszanowania dla tradycji mahometańskich, pod względem zaś umysłowym twierdzi, że metody niemieckie więcej przypadają Turkom do gustu, niż francuskie, turek bowiem — jego zdaniem — zwraca się z Małej Azji, jest z natury młodością porządku i karności. Aby na przyszłość ułatwić to zbliżenie, rząd turecki niedawno we wszystkich szkołach, subwencjonowanych przez państwo, wprowadził obowiązkową naukę języka niemieckiego.

Równocześnie zakrzepnięto się i w Niemczech i w Austro-Węgrzech około zdobywania znajomości języka tureckiego i bułgarskiego. W Wiedniu zaprowadzono specjalne kursy w uniwersytecie, wzmocniono działalność zakładu naukowego dla języków orientalnych, udostępniając go specjalnie dla kupców. Nauka języka łączy się z nauką o politycznych, religijnych, geograficznych i handlowych stosunkach wschodu.

W ostatnich czasach odbył się rodzaj „naukowej inwazji” niemieckiej na uniwersytet w Konstantynopolu, który tam ma niekosmopolityczną, a piękną nazwę „domu nauk” (dar-ilmum). Powołano 17 niemieckich profesorów i docentów na różne katedry.

Z początkiem grudnia prawie wszyscy już byli w Konstantynopolu, aby dotrzymać terminu kontraktu, który zawarto na pięć lat. Nie przybyli tylko ci, którzy są ranni, lub stoją w rowach strzeleckich. Niektórzy, będąc zawodowymi orientalistami, od razu zaczęli wykłady po turecku; innym dodano do boku pomocniczych profesorów tureckich, którzy tłumaczą wykłady niemieckich profesorów. Za rok mają się wszyscy wyuczyć po turecku. Przystąpiono też do organizowania seminarjów i laboratorjów.

Nie brak oczywiście krytyki takiej metody reformowania oświaty w Turcji. Krytycy twierdzą, że lepiej było rozpocząć od reformy szkół ludowych. Ale młodoturecki minister oświaty Szukri bej, którego „mieszawirem” (doradca) jest tajny radca Szmidt, wolał rozpocząć od głowy, idzie bowiem o to, by jaknajprędzej mieć wyszkolony sztab nauczycieli wyższych kategorii, poczem nastąpi reforma szkół średnich i niższych.

Znaczną przeszkodą w szerzeniu oświaty w Turcji jest niejednorodność języków w Małej Azji, albowiem obok tureckiego mówi się tam po arabsku i po persku. Dążeniem obecnego rządu tureckiego jest uregulowanie tej kwestji w ten sposób, aby język osmańsko-turecki był językiem państwowym. Ma on natomiast szansę do panowania, ponieważ da się połączyć z pismem łacińskim. Pismo tureckie jest trudne i nieustalono-

ne, było zawsze przeszkodą w stosunkach kulturalnych z innymi narodami. Pokazano się jednak, że nie jest ono niezbędne i da się zastąpić łacińskiem. Dziś już nawet niektóre dokumenty tureckie sporządza się w tem piśmie. Natomiast język arabski i perski są ściśle połączone z odrębnym piśmem, które ma nadto i religijne znaczenie, dlatego języki te nie nadają się do zadań nowoczesnej wymiany kulturalnej. Niemcy zajmują się temi wszystkimi kwestjami; w Berlinie wychodzi pismo tureckie „Szanaju Tidjaret”; w Berlinie urządza się wykłady o Turcji przy pomocy produkcji kinematograficznych i deklamacji tureckich pod chojną, przybraną w barwy czwórsojuszu centralnego.

Wokół wojny.

Sytuacja w Czarnogórze.

O trudnościach, na które napotyka odbieranie broni w Czarnogórze donoszą do „Lokal-Anz.” z c. k. prasowej kwatery wojennej pod dniem 21 bm.: W przeprowadzeniu złożenia broni napotyka rząd czarnogórski na trudności. Wyjaśnić to można znacznymi odległościami i lichą komunikacją. Wojska czarnogórskie znajdują się wszędzie w miejscach od dróg odległych. O połączeniu telefonicznym nie ma mowy.

Te trudności pokonuje się u wojska czarnogórskiego umówionymi sygnałami, którymi są strzały karabinowe na szczytach górskich. W takich warunkach dziwić się nie można, iż poszczególne części armii czarnogórskiej i ludności nie pojmują jasno konieczności złożenia broni. Są to ludzie wychowani w zaklętem kole idej panslawistycznych. Gros armji i ludności stoi — przy królu.

O wersji włoskiej i zajęciach w Czarnogórze powiedziano w „Lokal-Anz.”, iż zdaje się potwierdzać przypuszczenie, że opór wychodzi z tych części wojska, które o złożeniu broni nie wiedzieć nie chcą. Ostatecznie zostanie ono w ten czy inny sposób przeprowadzone.

Z Berna donoszą: Omawiając rzekome zerwanie układów pomiędzy Austrią a Czarnogórzem pisze „Corr. dell. Sera”, że ogłoszenie przedstawiciela Czarnogórze w Rzymie nie pozostawia wątpliwości co do celu ostatecznego podjętych od nowa operacji. Bóć się rozpoczął, ale chodzi tylko o obronę ostatnią, o wycofanie się i utwonięcie odwrotu. Dla Czarnogórze nie ma innej drogi wyjścia.

„Secolo” pisze, że wiadomość o wznowionym oporze Czarnogórze można przyjąć tylko z zadowoleniem. Należy przecież zaraz zaznaczyć, że wiadomość ta nie powinna budzić żadnych nadziei i iluzji, tak samo, jak złożenie broni nie posiadało żadnej wagi. Czarnogórze nie ludzą się, że ostatnia obrona polegać może tylko na próbie ostatecznego oporu pod Skodarem i odwrotu w porządku do Albanii.

Rozbrojenie Czarnogórze.

„B. Z. am Mittag” donosi z Serajewa, że obecnie w Cetynji toczą się jeszcze narady o sposobie przeprowadzenia złożenia broni. W każdym razie postępować ono będzie częściowo, ponieważ czarnogórcy rozrzucony są na dużej przestrzeni. Większe oddziały znajdują się tylko w kotlinie Podgoricy i na zachodzie od Berane. Z tego też powodu rokowania o zawieszenie broni połączone są ze wszystkimi trudnościami wojny górskiej. W Cetynji zgotowano wojskom uroczyste przyjęcie. Król, który bawi jeszcze przy swej armji, zarządził takie przyjęcie i zaznaczył to w następującym ustępie proklamacji: Moich drogich umiłowanych mieszkańców Cetynji proszę, aby przyjęli zwycięską armję austriacko-węgierską uroczystie, ponieważ wymaga tego interes kraju. W innych miejscowościach naczelnicy gmin przywitani wojska przemówieniami, w których oświadczyli, że składają z całym zaufaniem losy ludności w ich ręce. Liczba żołnierzy kapitulujących wynosi około 40 000.

Walki na wschodzie.

„Vossische Ztg.” pisze: Piąty atak rosyjski w celu przełamania frontu w okolicy Toporoutz nie powiódł się zupełnie. Gdy Rosjanie spostrzegli, że wszystkie usiłowania miały tylko ten skutek, że straty ich wzrosły gwałtownie, zaniechali dalszych prób i ograniczyli się wreszcie tylko do kanonady. Także w 27 dniu bitwy zimowej front armji generała Pflanzer-Baltina pozostał niewzruszony. Straty Rosjan wzrosły do 80 000.

Wolnienie 1000 jeńców wojennych polskiej narodowości.

W „Dzienniku urzędowym C. i K. Komendy obwodowej w Janowie”, wydanym 5 stycznia 1916 r. zamieszczono:

„Na wniosek generał-gubernatorstwa wojskowego polecił ministerjum wojny w porozumieniu z naczelną komendą armji, aby pewną ilość rosyjskich jeńców wojennych polskiej narodowości, którzy przed rozpoczęciem wojny mieszkali stale w tej części obszaru przez Austro-Węgry zajętego, który leży po lewej stronie Wisty, puszczono do ich rodzinnych miejsc zamieszkania.

Na powzięcie tego rozporządzenia wpłynęła życzliwość, z jaką się zawsze wiały austro-węgierskie do ludności polskiej odnoszą, a ma ono na celu powrócenie licznym rodzinom kraju, ciężko wojną dotkniętego, ich żywicieli, jak również przyjsię z pomocą rolnictwu przez dostarczenie mu sił roboczych.

Przy wyborze tych jeńców wojennych, którzy obecnie zostali uwolnieni, kierowano się następującymi względami:

Przedewszystkiem komendy obwodów proponowały jedynie ludzi dobrego prowadzenia się, przytem uwzględniono w pierwszym rzędzie

jeńców właścicieli gospodarstw rolnych, które sami prowadzą, lub też jeńców rzemieślników, pod warunkiem wszakże, że tak pierwsi jak i drudzy powrócą do swoich rodzin.

Następnie uwzględniono tych jeńców, którzy byli zajęci w handlu i przemyśle, dalej takich, którzy mieli posady w gospodarstwie rolnem lub też w magistratach i gminach, a mają obecnie szansę otrzymania podobnej posady.

Uwolnienie powyższych 1000 jeńców jest próbą, od wyników której uzależnia się ewentualne dalsze w tym kierunku zarządzenia.

Wypuszczeni z niewoli jeńcy wojenni zostaną z siedziby komendy odstawieni przez żandarmerię do swoich gmin, względnie miejsc przynależności.

Opiekę i kontrolę nad uwolnionymi jeńcami poruczone wójtom i sołtyśm, którzy mają donosić komendzie obwodowej o każdej zmianie miejsca pobytu danego jeńca, o ile ono nastąpiło bez pozwolenia od nośnej komendy.

Kronika

(ko) Nowy budżet szkolny.

Delegacja szkolna zatrudniona jest obecnie opracowywaniem budżetu szkolnego na następny rok szkolny. W projekcie nowego budżetu ma być uwzględniona przedewszystkiem kwestja należytego postawienia sprawy nauczania początkowego, aby ułatwić stopniowo możliwość jaknajwcześniejszego zaprowadzenia powszechnego przymusu szkolnego. Już w roku bieżącym zdziałano wiele na tej drodze przez uruchomienie wszystkich początkowych szkół miejskich, oraz otwarcie kilkudziesięciu nowych. Tembardziej należy podkreślić, iż ze zmianą dawnego regimenu obecnie sprawa szkolnictwa ludowego rozwija się pomyślnie i w jednym roku zdziałano już więcej, niż dawniej projektowano na przeciąg okresu lat wielu... A trzeba wziąć pod uwagę, że warunki chwili obecnej bynajmniej nie sprzyjają finansowo rozwojowi szkolnictwa.

(ko) Z Tow. oświatowego „Wiedza“.

Dziś o godzinie wpół do ósmej w lokalu Resursy rzemieślniczej chrześcijańskiej przy ul. Widzewskiej 117 nastąpi inauguracja kursów naukowych Tow. oświatowego „Wiedza“. Pierwszy wykład wygłoszony zostanie z dziedziny nauk społecznych o prawie, drugi o ekonomji społecznej. W ciągu pierwszego tygodnia wstęp na kursy naukowe będzie zupełnie bezpłatny. Pomimo to, ze względu na wybór programu wykładów i dobór sił nauczycielskich, poziom kursów przewyższać będzie znacznie przeciętne wymagania, stawiane uniwersytetom ludowym. Zwłaszcza cykl „Rzeczy polskiej“ w programie kursów naukowych „Wiedzy“ opracowany jest ze szczególnym pietyzmem i bardzo szeroko zakreślony.

Z tych przyczyn mamy nadzieję, iż kursy powyższe już w czasie najbliższym zostaną przepelnione przez żądną wiedzą młodzież i dorosłych, co będzie najlepszym wyrazem uznania dla organizatorów.

(ko) Na kolonie zimowe.

W nadchodzący wtorek wysłana będzie pierwsza partja bezdomnych dzieci wyznania ewangelickiego na kolonie zimowe do Sompolna. Zapisy oraz dary w ubraniach dla dzieci przyjmuje pastor Dietrich.

(r) Z Komitetu tanich kuchen.

Wiceprzewodniczący Komitetu tanich kuchen przy Delegacji N.P.B. prusi pp. nauczycieli tutejszych szkół elementar. o łaskawe zgłoszenie się do biura Komitetu (gmach Magistratu przy ulicy Spacerowej № 14, Wydział Delegacji N.P.B.) we wtorek, dnia 25 b. m. w godzinach pomiędzy 4 — 6 po południu, celem otrzymania bonów na obiady dla dzieci swych szkół.

(k) Otwarcie 9 ochronki dla dzieci.

O godz. 11 rano przy ul. Gubernatorskiej pod № 2 nastąpi uroczyste otwarcie 9 ochronki Towarzystwa schronisk parafji Sw.

Stanisława Kostki. Aktu poświęcenia dokonał ks. prałat Tymieniecki.

Dzieci, zapisane do ochronki, w liczbie 300, otrzymały zaraz obiady. Do ochronki przychodzące będą dzieci w wieku od lat 4 do 8, otrzymując opiekę, naukę i całodzienne pożywienie. Zarząd ochronki stanowią: pp. Skolimowscy, Chodkowscy, Brykalscy, panie Zimowska, Kopczyńska i Jarzębowska. Pod egidą Tow. i opieką ks. Tymienieckiego znajdują się następujące ochronki: Przy ulicy Andrzeja 3, Skłodowej 24, Wiznera № 27, Sosnowej № 11, w Nowem Rokiciu, przy Szosie Pabjanickiej pod № 24, przy ulicy Kątnej na Starem Rokiciu w domu Szera, przy ulicy Rzgowskiej 154 ochronka i szwalnia, gdzie znajduje pracę 30 dziewcząt od 16 do 18 lat.

W ochronkach tych opiekę znajduje od 200 do 300 dzieci w każdej, oprócz tego pod egidą Tow. znajdują się: Dom Sierot przy ul. Piotrkowskiej 234, dom podrzutek, „Żłobek“ przy kościele Sw. Anny przy ulicy Skierniewickiej, gdzie znajdują się 50 podrzutek, oraz szkoła głuchoniemych przy ulicy Placowej № 3, gdzie znajduje opiekę, naukę i pożywienie 40 dzieci głuchoniemych.

(ko) Z biblioteki im. Bronisława Grasera.

Zarząd biblioteki fundacji im. Bronisława Grasera, przy ul. Wólczańskiej 23, otworzył dział biblioteczny książek w języku po.skim ciesząc się obecnie wielką poczytnością wśród czytelników-żydów.

(g) Z kancelarii parafjalnej przy kościele św. Stanisława Kostki.

W roku zeszłym zanotowano 1,174 zmariych a zaledwie 874 urodzeń. Związków małżeńskich zawarło 80.

(g) Z fabryki Ludwika Geyera.

Zabiegliwy zarząd fabryki Ludwika Geyera oprócz węgla i chleba w cenie 8 i pół kop. za funt rozpoczął sprzedawać swym robotnikom, artykuły żywnościowe pierwszej potrzeby, po cenach następujących: mąka pszenna 16 kop. funt, żytnia 11 kop., farynę 26 kop., cukier kostkowy 31 kop., kawę 1.12 funt sól 6 kop., kasza orkiszowa 16 kop., peneczek 22 kop., manna 33 kop., fasola 36 kop., mydła funt 46 kop. i soły 8 kop.

Za odpowiedniemi książkami robotnicy otrzymują ograniczoną ilość tygodniowo.

(k) Z taniej kuchni robotniczej.

W ubiegły czwartek, w lokalu nowego związku zawodowego robotników przemysłu włóknistego otwarto przeniesioną tam i tanją kuchnię robotniczą przy związku zawodowym robotników piekarzy.

W dniu otwarcia wydano pół tysiąca obiadów. Obecnie zarząd, wobec zwiększonej frekwencji rozszerza kuchnię do wydawania 1200 obiadów dziennie.

(ko) Z Resursy rzemieślniczej.

W ciągu pierwszej połowy b. m. tania kuchnia przy Resursie rzemieślniczej chrześcijańskiej (Widzewska 117) wydała razem 8,090 obiadów.

(k) Szczepienia przeciw-tyfusowe.

W sobotę ubiegłą, w Delegacji zdrowotności publicznej przy ul. Mikołajewskiej 35 zaszczepiono poraż wtóry surowicę przeciw-tyfusową paniom z Oddziału kobiet niesienia pomocy ludności chrześcijańskiej przy Delegacji N.P.B.

(ko) Ubezpieczanie bydła.

Na wczorajszym posiedzeniu kwartalnym Cechu łódzkiej maistrów-rzeźników postanowiono od dnia 1 lutego przejąć na rzecz Cechu egzystującą przy rzeźni łódzkiej kasę ubezpieczeń na bydło i nierogaciznę. Wobec tego zawiadomiono zarząd rzeźni, aby odtąd kasa rzeźni nie przyjmowała ubezpieczenia bydła aż do następnego zawiadomienia.

(k) Wprowadzenie kart na chleb na przedmieściu Radogoszcz.

Od dnia 1 lutego r. b. począwszy, na przedmieściu Radogoszcz wprowadzone zostaną karty na chleb. Karty wydawane będą przez urząd gminy w Radogoszczu.

(r) W Tow. Oświatowym „Światło“.

odbędą się w najbliższej przyszłości, prócz ogłoszonych poprzednio następujące wykłady:

- 1) O samorządzie p. Mieczysława Rappaporta dla członków Tow., zamieszkałych w Pabjanicach;
- 2) O związkach zawodowych — p. Władysława Strzeleckiego;
- 3) Z zagadnień biologji — p. Eweliny Pilchowskiej.

(r) Z kursów handlowych.

W umieszczonej w numerze 21-ym naszego pisma wzmiance: „Z kursów handlowych“, nazwiska pp.: H. Senio-

ra, J. Steina i A. Bryla mylnie poprzedzone zostały tytułem „advokat przysięgły“, co niniejszem prostujemy.

Jednocześnie zaznaczamy że wpisowego Zarząd Kursów pobiera od nieczłonków jednorazowo rb. 2 bez względu na ilość przedmiotów.

(ko) Z wydziału wydawania przepustek.

W wydziale wydawania przepustek przy Delegacji zaprowiantowania miasta wywieszono ogłoszenie, iż przepustki na wywóz towarów muszą być w ten sam dzień opłacone, w przeciwnym razie zostaną zniszczone. Przepustki na towary są ważne w ciągu ośmiu dni od dnia wystawienia i mogą być prolongowane tylko w wyjątkowych i ważnych wypadkach.

Przepustki na wywóz manufaktury i gotowych towarów wydawane będą tylko po przedstawieniu odpowiednich wzorów.

(k) Tania nafta.

Zarząd kooperatywy robotniczej „Związkowiec“ otrzymał z Sekcji zaprowiantowania miasta większą ilość nafty, którą sprzedaje w centralnym sklepie przy ul. Piotrkowskiej 275 tylko członkom, w cenie 25 kop. za funt.

Wypadki i kradzieże:

(k) Zamach samobójczy.

Na ul. Wysokiej usiłował pozbawić się życia niejak M. L., wypijając kwasu karbowego. Szybka pomoc lekarska utrzymała go przy życiu.

(ko) Zwłoki dziecka.

Przy ul. Brzezińskiej № 21 stróż domu znalazł noworodka, utopionego w dole ustępowym.

(ko) Znaleziono łupy.

W obrębie zabudowań żyd. „Bethamidrassu“ na Starem mieście, w komórce od węgla znaleziono kilka worków ze świecami, wartości kilkaset rubli. Łupy te widocznie zostały tam ukryte przez spłoszonych złodziei.

(o) Ze szpitala dla chorych piersiowych w Chojnach.

W nowo utworzonym szpitalu dla chorych piersiowych w Chojnach znajduje się obecnie 35 kuracjuszków, w tej liczbie 18 kobiet i 17 mężczyzn.

Naczelnym lekarzem szpitala jest dr. Sterling, ordynatorem zaś dr. Pawłowska.

Na utrzymanie 80 chorych w szpitalu magistrat wyznaczył 60.000 marek rocznie.

Do szpitala beznadziejnie chorzy nie są przyjmowani.

Pożywienie wydawane jest chorym sześć razy dziennie.

Odwiedzać chorych, o ile stan ich na to pozwala, można codziennie, w wyjątkiem niedziel i świąt, od godz. 2 do 5 po południu.

Chorzy mają zapewnioną troskliwą opiekę, z zastosowaniem odpowiednich zabiegów leczniczych.

(g) Ze zgierskich tanich kuchen.

W dn. 21 b. m. w taniej kuchni Stow. robotników chrześcijan w Zgierz, po otrzymaniu odpowiedniej ilości cukru z Delegacji zaprowiantowania miasta, wznowiono wydawanie biednej ludności Zgierza, jak również przejeżdżającym herbaty w cenie 1 kop. za szklankę.

Magistrat miasta Zgierza, przyrzekł Stowarzyszeniu dopłacać do każdej szklanki herbaty po 1 kop. Na takich samych warunkach wydaje herbatę tania kuchnia marjawitów w Zgierz.

Z Warszawy i prowincji.

Przekształcenie Straży Obywatelskiej.

Jak do pism warszawskich donoszą, p. Generał Gubernatora ma się dokonać przekształcenie Straży Obywatelskiej na następujących podstawach:

Straż Obywatelska, jako instytucja Zarządu Miejskiego ma utrzymać porządek uliczny i regulować policyjnie ruch miejski. Nadto do zadań jej należą sprawy, dotyczące dobra publicznego, w szczególności zaś zdrowia, przemysłu i budownictwa, jako też winna ona służyć, jako organ wykonawczy w sprawach czysto gminnych.

Jako wykonawczy powyższych zadań jest Straż Obywatelska organem pomocniczym władz wojsko-

wych i administracyjnych i podlega zwierzchnictwu Cesarsko-Niemieckiego Prezydenta Policji. Ważniejsze sprawy zostają przedłożone Prezydentowi Policji do decyzji. Do ważniejszych spraw należą przedewszystkiem sprawy, dotyczące personelu, zażaleń oraz postępowań dyscyplinarnych wobec urzędników.

Funkcjonariusze S. O. otrzymują, od Zarządu Miejskiego posady nieetatowe. Przyjmowanie funkcjonariuszów S. O. wymaga zatwierdzenia przez Prezydenta Policji; temuż przysługuje prawo złożenia ich z urzędu w drodze dyscyplinarnej.

Zarząd Miejski ma ustanowić liczbę milicjantów płatnych łącznie z przodownikami na 1.200. Ilość płatnych komisarzy milicji wraz z ich pomocnikami winna wynosić, przy zachowaniu dotychczasowych okręgów S. O. nie więcej nad 54.

Rodzaj umundurowania będzie ustanowiony przez Generał-Gubernatora po wysłuchaniu Zarządu Miejskiego i odnosnych władz niemieckich. Uzbrojenie milicji w broń białą jest przewidziane.

Wydział kryminalno-wywiadowczy i sekcja obyczajowa zostają rozwiązane. Funkcje te przechodzą na policję kryminalną i obyczajową przy prezydium policji.

Jako prezes S. O. został zatwierdzony na skutek propozycji Zarządu Miejskiego ks. Radziwiłł, który już przedtem był czynny w milicji.

Reorganizacja wchodzi w życie z dn. 1 lutego 1916 r.

— Walka z analfabetyzmem.

Prezydent st. m. Warszawy, Zdzisław książę Lubomirski wydał dnia 8 stycznia 1916 r. następujące rozporządzenie:

„Zgodnie z uchwałą Zarządu miasta st. Warszawy z d. 18 grudnia 1915 roku, polecam wszystkim Sekcjom Zarządu miasta, aby zalecali i wpływali na robotników, pracujących w działach podległych Sekcjom, aby uczęszczali na kursa dla analfabetów, urządzone przez Wydział oświecenia, uprzedzając, iż w przyszłości zajęcia otrzymają jedynie ci, którzy umieją czytać i pisać“.

(k) Z Radomska.

Na miejsce dotychczasowego komendanta m. Radomska, H. Petzolda, mianowany został H. Weber.

W Radomsku cena nafty spadła do 30 kop. za litr.

Ze związków i stowarzyszeń.

(g) Zebranie członków chóru sumowego przy kościele św. Stanisława Kostki.

W środę, dnia 19 stycznia r. b. w lokalu parafjalnym odbyło się ogólne roczne zebranie członków chóru sumowego przy kościele św. Stanisława Kostki.

Przewodniczył obradom ks. Stanisław Kuplicki.

Ze sprawozdania za r. z. okazało się, że chór liczy obecnie 114 członków, w tem 83 czynnych i 31 popierających. W toku obrad zwrócono uwagę na smutny stan kasy i uchwalono zmniejszyć składki miesięczne do połowy z tym jednak warunkiem, że wszyscy bez wyjątku członkowie będą zobowiązani do regularnego uiszczania takowych.

Wybory dały wynik następujący: na patrona chóru powołano jednogłośnie ks. Stanisława Kuplickiego, miejscowego wikariusza, na prezesa — byłego wice prezesa, p. Stanisława Bawlickiego, na wice prezesa p. Stanisława Izydorskiego, na gospodarza, p. J. Kollera, na zastępcę p. H. Penczaka, na skarbnika, p. I. Golaszewskiego, na sekretarza p. Z. Fritszego, na bibliotekarza pp. A. Modrzejewskiego i p. J. Pośpiecha. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Łączaka, M. Majera B. Penczaka i W. Modrzejewskiego.

Teatr i Sztuka.

TEATR WIELKI. (Konstantynowska 16)

— Jak było do przewidzenia, jubileuszowe przedstawienie długoletniego sekretarza teatru Polskiego w Łodzi, Włodzimierza Maliszewskiego które odbędzie się w dniu jutrzejszym w teatrze Wielkim, zapelni widownię doszczetnie.

Widowisko to ze względu na niezamordowaną pracę długoletnią jubilatę dla sztuki polskiej oraz na atrakcyjne występy gościnnie, zainteresowało całą Łódź.

Pozostałe w niewielkiej ilości bilety są jeszcze do nabycia w kufierni W-go Gostomskiego, w dniu zaś widowiska w kasie teatru Wielkiego.

L. O. S.

Przypominamy, że pozostałe w niewielkiej ilości bilety na przedstawienie koncertu symfonicznego pod dyr. A. Tąpera i ze współudziałem wiolo naczelną — wstąpię

Warszawy p. Eli Kochańskiego są do nabycia w Biurze koncertowym Friedberga i Kozła. Piotrkowska 90

Bogaty program i dobór sił artystycznych wpłynęły na wielki popyt na bilety.

Wojna.

Z terenu wschodniego.

BERLIN, 23 stycznia. — Wielka kwatera główna. — (Urzędowo).

Położenie jest niezmiennione.

Z widowni bałkańskiej.

Położenie jest niezmiennione.

Naczelne dowództwo wojskowe.

Na froncie zachodnim.

BERLIN, 23 stycznia. — Wielka kwatera główna. (Urzędowo).

Pod Neuville (na północy od Arras), po skutecznym wysadzeniu w powietrze za pomocą miny, opanowały wojska nasze czołowe stanowiska nieprzyjaciela na szerokości 250 metrów i zabrały do niewoli 71 francuzów. Po krótkiej walce granatami ręcznymi, zajęto w Argonach rów nieprzyjacielski. Obrzucono bombami zakłady wojskowe na wschodzie od Belfortu.

Naczelne dowództwo wojskowe.

Z terenu rosyjskiego.

WIEDEN, 23 stycznia. (Urzędowe sprawozdanie austriackie).

Na wyżynie Dołżok na północy od Bojanu nad Prutem, wysadzono przedwczoraj wieczorem w powietrze za pomocą min rów rosyjski. Z załogi złożonej z 300 ludzi, zdołano nnieść tylko kilku ludzi przy życiu. Dzisiejszej nocy, na tym samym miejscu, wyparły wojska nasze nieprzyjaciela z jednego z szanów. Na północo-zachodzie od Usłeczka, jest bojowym celem wielu natarć rosyjskich już od dłuższego czasu, wniesiony przez nas szaniec mostowy. Prawie codziennie dochodzi do walki z bliska. Dzielni obrońcy opierają się wszelkim natarciom. Po silnym przygotowaniu artyleryjskim natarł nieprzyjaciel dziś rano na stanowiska nasze na południu od Dubna.

Z terenu włoskiego.

Przy przyczółku mostowym Tolmeinu, na zachodnim odcinku skarbiszowskiego grzbietu i w niektórych miejscach na froncie tyrolskim, toczyły się walki działowe. Na obszarze Fliczu odparto natarcie słabszego oddziału nieprzyjacielskiego na zboczach Rombon. Jeden z lotników naszych zrzucił bomby na składy włoskie na Borgo.

Z widowni południowo-wschodniej.

W dalszym ciągu odbywa się składanie broni przez czarnogórców. Złożono broń w wielu miejscach kraju.

Na północo-wschodnim froncie Czar-nogórza, poddało się w ostatnich dniach przeszło 1500 serbów. Wojska nasze zajęły porty adriatyckie Antivari i Dulcigno.

Zastępca szefa sztabu generalnego Hoefler,

marszałek polny porucznik.

Komunikat rosyjski.

PIOTROGRÓD, 21 stycznia. (B.T.W.) Sprawozdanie urzędowe z d. 21 b. m.:

Front zachodni. Z okolicy Dyneburga donoszą o skutecznej działalności naszej artylerii. Około dworca kolejowego Wilejka (85 kilometrów na wschód od Smorgoni) zdobyliśmy tatarak niemiecki. Na pół-

noc od Czartoryska nieprzyjaciel usiłował zdobyć zajęte przez nas wyniosłości, został jednak odrzucony. W północo-wschodniej stronie od Zbaraża (18 kilometrów na północnym-wschodzie od Tarnopola) eksplodował balon nieprzyjacielski i spalił się w powietrzu, tódz balonu spadła później w obrębie naszych pozycji.

Front Kaukaski: Na wybrzeżu turcy usiłowali na znacznej szerokości wojska nasze odrzucić, zostali jednak odepchnięci, przyczem ponieśli wielkie straty. Oddziały nasze wzięły po walce miasto Hasan-kala i odpędziły uchodzącego nieprzyjaciela aż do pozycji pod Erzerumem; wzięliśmy do niewoli 1500 ludzi i zdobyliśmy jedno działo, wiele amunicji i skład namiotów. Turcy wyparli się wszystkich stanowisk cofając się w nieładzie pod osłoną twierdzy Erzerum, pozostawiając w naszych rękach wielki skład amunicji i wielkie zapasy materjałów opałowców.

Na południe od jeziora Urmji odrzuciliśmy ponownie oddział Kurdów poza rzekę Diaghatu.

W Persji.

TEHERAN, 22-I. Rosjanie obsadzili miasto Sulinabad. Nieprzyjaciel i konsul niemiecki schronili się do Bouroudir.

Zaostrzenie blokady.

LONDYN, 22-I. „Times“ pisze: Rozprawy w Izbie gmin w sprawie zaostrzenia blokady zapowiadają się jako wypadek o wielkim znaczeniu. Rząd przedstawi odpowiedni wniosek. Przyjęcie tego wniosku przez Izbę gmin stanowić będzie silne poparcie rządu wobec jego nowej polityki. Tę nową politykę ma stanowić prawidłowa blokada wykonywana przez cztery sprzymierzone wielkie mocarstwa. Parlament poprze najszybszą politykę, jaką ministrowie zastosują, w celu zniszczenia Niemiec. Podczas rozpraw Grey wypowiedzieć ma wielką mowę.

Stan oblężenia w Atenach.

ROTTERDAM, 23.1. Biuro Routera donosi z Aten: Należy oczekiwać ogłoszenia w Atenach stanu oblężenia.

Król Konstantyn oznajmił korespondentowi „Russkoje Słowo“ że zaakceptuje odnośną uchwałę gabinetu, dotyczącą się wprowadzenia stanu oblężenia. Jakkolwiek nie zamierza w żadnym wypadku tłumić swobodnego wygłaszania poglądów, nie może jednak zezwolić, by niektóre dzienniki wprost podlegały do uwłaszczania Grecji w jej prawach zwierzchniczych. Stan oblężenia położą tamę podobnym nadużyciom.

Ostra nota.

WIEDEN, 21.1. Otrzymało tu wiadomości, że nota grecka, protestująca przeciwko zajęciu wyspy Korfu jest utrzymana w tonie bardzo ostrym. Grecja protestuje przeciwko pogwałceniu neutralności Korfu, zagwarantowanej przez umowę z roku 1833 i 1878 i żąda niezwłocznego oczyszczenia wyspy.

Ważna narada.

ATENY, 22.1. Posłowie francuski i angielski odbyli wczoraj długą naradę z prezesem ministrów, Skuludisem. Naradzie tej pisma wieczorne przypisują wielkie znaczenie.

Konferencja skandynawska.

WIEDEN, 22.1. „Neues Wiener Journal“ donosi ze Sztokholmu:

Z powodu zapowiedzi Anglii obostrzenia blokady dla państw neutralnych, odbędzie się w Sztokholmie w początkach stycznia konferencja ministrów spraw zagranicznych trzech państw skandynawskich w celu omówienia środków zapobiegawczych.

O przymierzu angielsko-rosyjskiem.

KOPENHAGA. Pod tytułem „Rosja, Anglia a Azja“ wydrukowano w „Birz. Wiedomościach“, ciekawy artykuł Iwanowa, o tem z kim Rosja powinna iść po skończonej wojnie. — Autor usiłuje wykazać, że ani z Francją ani też z Włochami, lecz z Anglią z którą to ma Rosja wspólne interesy państwowe na wschodzie. Podług Iwanowa przemawiają za zawarciem z Anglią sojuszu najważniejsze względy natury i historycznej i ekonomicznej.

Duma.

SZTOKHOLM, 22.1. Dzienniki rosyjskie donoszą na podstawie miarodajnych informacji, że ukaz cesarski o ponownem otwarciu Dumy państwowej będzie ogłoszony dnia 28 b. m. Posiedzenia mają się rozpocząć w połowie lutego.

Wymiana jeńców cywilnych.

BERLIN, 22.1. Dzienniki dzisiejsze donoszą, że po długich rokowaniach nastąpiło obecnie porozumienie pomiędzy rządami niemieckim a francuskim co do wymiany jeńców cywilnych niezdolnych do służby wojskowej.

Umowa ta została rozszerzona w tym duchu, że wymianie podlegają trzy kategorie jeńców cywilnych, którzy mogą powrócić do ojczyzny:

1) kobiety i dzieci, 2) mężczyźni do lat 17 i po latach 55, 3) mężczyźni pomiędzy rokiem 17 a 55, którzy wobec ułomności fizycznych są zupełnie niezdolni do pełnienia służby wojskowej. Wyłączone są osoby, przeciwko którym prowadzone jest śledztwo dyscyplinarne albo które już zostały osadzone za popełnione przestępstwo, jako również zakładnicy we właściwym tego słowa znaczeniu. Wprowadzenie w czyn tej umowy nastąpi w możliwie prędkim czasie.

Zamach na Juanszikaja.

KOLONJA, 21.1. Według informacji „Neelische Ztg.“, podanej za wiadomością angielskiego „Exchange Telegraph“ z Pekinu, odkryto tam spisek na życie Juanszikaja. Spiskowcy podłożyli w pałacu, gdzie przebywał prezydent republiki chińskiej rezydencje, bomby i materjały wybuchowe w zamiarze wysadzenia pałacu w powietrze i równoczesnego zamordowania samego Juanszikaja. Mnóstwo osób zostało z tego powodu aresztowanych.

Brak oficerów.

BUDAPESZT, 23.1. „Az Est“ donosi z Bukaresztu: Tutejszy poseł francuski oświadczył, iż Francja wysyła wielu swoich oficerów do Rosji wobec tego, iż w Rosji brak oficerów sztabowych. Francuscy oficerowie przygotowali ofensywę na granicy Bukowiny.

Następnie poseł wyjaśnił, iż Rosja wysłała na front silne oddziały wojskowe.

Nowy pokór we Włoszech.

BERNO, 22.1. „Socolo“ wyraża nadzieję, że ostatnie powołanie do służby wojskowej we Włoszech przysporzy armii włoskiej od 400 do 500 tysięcy żołnierzy.

Łudowy a Koło Polskie.

KRAKÓW. „Kurjer Ilustrowany“ dowiaduje się, że sprawa wstąpienia do Koła Polskiego posłów ludowych z pod znaku pęsta Stapińskiego jest na najlepszej drodze. Ostateczne rokowania pomiędzy prezydentem Koła Polskiego a posłem Stapińskim już się rozpoczęły, wstąpienie zatem stapińskich do Koła Polskiego jest kwestją najbliższej przyszłości.

Dwa Kurjery Polskie.

BERNO MORAWSKIE. — Gazeta czeska „Ostrawski Denik“ donosi, że w Morawskiej Ostrawie wychodzą obecnie dwa dzienniki polskie pod jednakowym tytułem „Kurjer Polski“, różniące się w swych tendencjach politycznych. Obecnie jedno z tych wydawnictw wytoczyło drugiemu proces sądowy o przywłaszczenie nazwy.

Pożar w Norwegji.

AALESUND, 22.1. Jak donoszą z Moide w nocy o godz. 12 i pół skutkiem ciągłego wichru pożar szaleje, zwłaszcza w pobliżu kasy oszczędności, dotychczas nieuszkodzonej. Spaliły się dwie mleczarnie i publiczne biura. Pożar rozszerza się. Biuro urzędowe i Grandt Hotel zagrożone. 860—1000 osób pozostało bez dachu, umieszczono je w hotelach i domach prywatnych. Odzież prawdopodobnie nie zabraknie, natomiast brak żywności. Z ludzi pikt nie zginął.

Cook redy wus.

(P.) Tak ciekawy są gozdzsu badacz okolic podbiegunowych dr. Fryderyk A. Cook, który z Peary'm formułuje tezę o otkryciu bie-

guna północnego, ukazał się znówu korzystając zapewne z zamieszania między narodowego, na horyzoncie Europy. Wraca on w towarzystwie dr. F. P. Thompsona z podróży naukowej po Borneo, Chinach i Japonji przez Rosję i Skandynawję do Ameryki. W Sztokholmie miał z nim wywiad jeden z współpracowników Svenska Dagbladet. Nie bez pewnego wahania potrafił on o okolicie podbiegunowe, zapytując się o plany dr. Cooka co do Grenlandji.

Cook odpowiedział spokojnie, jak gdyby to było rzeczą najprostszą w świecie: „Już od dawna tęsknię za okolicami podbiegunowymi, lecz podczas wojny niemożliwym jest przedsięwziąć cośkolwiek w tym kierunku. Co do mojej wyprawy do Borneo północnego mogę panu powiedzieć, że zatarg pomiędzy Peary'm a mną nie jest jeszcze ukończony. Prace nasze poddane są obecnie oficjalnej komisji, a mam nadzieję że wynik nie wypadnie na moją niekorzyść“.

Ze Sztokholmu pojechał Cook do Kopenhagi, by stamtąd przez Krystjanję i Bergen wrócić do Ameryki. W stolicy Danji spotkał się on z wyprawą Forda. W towarzystwie jej uczestników zetknął się z nim jeder z współpracowników Politiken, który zapytał się o dalsze plany badacza geograficznego.

— Wracam do Nowego Jorku, by opracować materiał, zebrany podczas podróży w Borneo.

— A następnie uda się pan znówu na jaką wyprawę?

— Nie ma już teraz na globie ziemskim zbyt wielu niezbadanych miejsc, — odrzekł dr. Cook, wzdychając. — Opłaciłaby się może próba wstąpienia się na najwyższą górę świata, na Mont Everest. Geografowie twierdzą, że jest on 29002 stóp wysoki. Owe „dwie stopy“ — to w każdym razie żart, gdyż góry nie można wymierzyć dokładnie, niż na setki metrów.

Zresztą pomiary Mount Everestu pochodzą z przed 70 laty nie są zapewne dokładne. Pragnąłbym zbadać tę sprawę. Niestety ze względu politycznych nie można się obecnie zbliżyć do góry od strony Indji, a podróż przez Chiny zabrałaby 7 miesięcy czasu. Wkrótce jednak nastaną zapewne lepsze czasy, tak iż będę mógł urzeczywistnić pragnienie swoje doświadczenia się na najwyższy szczyt świata, tak samo jak stąpałem po punkcie najdalej na północ wysuniętym.

— Twierdzi pan wciąż, że pan był na biegunie północnym?

— Naturalnie! Papiery moje otrzymał Kongres celem zbadania ich, i on oświadczył, iż ja jestem zdobywcą bieguny północnego.

Były to — powiada współpracownik Politiken — ostatnie słowa dr. Cooka przy rozstaniu się naszym.

Nie przysięgamy na nie naturalnie, lecz trudno zaprzeczyć, że Cook nie jest człowiekiem przedsiębiorczym. Przedstawia on typ podróżnego badacza z urodzenia spragnionego zawsze przygód, nie znającego spokoju. Pieńiądze dla niego żadnej nie odgrywa rolę. Posiada on we krwi coś z Sindbada — marynarza. Bieguna północnego wprowadzić nie odkrył, a teraz ścigać go będzie Nemezis. Wśród olbrzymich trudów uda się mu za lat kilka dotrzeć do szczytu najwyższej góry na świecie, a gdy wróci — nikt nie uwierzy, że był na szczycie.

Obwieszczenie.

W załączeniu do rozporządzenia General-Gubernatorstwa z dnia 15 października 1915 r. zarządzam co następuje:

Zakup skór przekazany został następującym handlowcom:

W. Eilenberg, Pabjanice, dla Pabjanice i Rudy Pabjanickiej;
Hersz Moskowicz, Łask, dla Łasku i okolic.

P. Stahj, Stryków, dla Głowna i okolic,
Jer Przysucher, Stryków, dla Strykowa

Mojżesz Stern, Tuszyn, dla Tuszy-

na Rzewowa Chojen i okolic,
Henoch Leib, Aleksandrow, dla Aleksandrowa

W. Lewkowicz i S-ka, Łódź, dla Ba-

lut.

Sz. Nowak, Brzeziny, dla Brzezin,

Tomasz wa Bętkowa z należącymi do nich miejscowościami.

Sz. J. Berg, Lutomiersk, dla Lutomierska.

